Nr 87 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 17 Kwietnia 1926. Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

REFORMA

Sprawa pożyczki zagranicznej

Kraków, 15 kwietnia.

Bezradność i apatja owładnęły naszemi centrami rządzącemi. Rząd nie rządzi lecz tylko... urzęduje, załatwiając sprawy bieżące z dziś na jutro. Żaden inny konstytucyjny czynnik nie występuje z inicjatywą. Sejm zbiera się dopiero 20 bm., ale nie ma żadnych szans na to, aby ze świąt wrócił bardziej zdolny do wytworzenia jakiegoś realnego i pozytywnego programu, niż był przed świętami.

Gdy więc minister skarbu wraca do hasła, głoszonego przez jego poprzednika, że Polska musi najpierw pomóc sobie sama, zanim znajdzie pomoc u innych, to w tym frazesie jest dzisiaj treści mniej, niż kiedykolwiek. Właśnie bowiem rzeczy stoją tak, że żaden z czynników w państwie konstytucyjnie odpowiedzialnych nie wie, czem i w jaki sposób pomagać. A także różne pozakonstytucyjne czynniki, na które znaczne odłamy opinji publicznej spoglądają z nadzieją, nie zdradzają bynajmniej z zamiarem wystąpienia z pozytywną inicjatywą, więc wzięcia odpowiedzialności.

Ludzi, którzy widzą jasno te nieliczne drogi ratunku, stojące w danych warunkach otworem, nie brak ani w rządzie ani poza nim. Nikt jednak nie ma odwagi nie tylko wprowadzić opinji publicznej i państwa na te drogi, lecz nawet wyraźnie ich wskazać. We wszystkich hucznych na ten temat tyradach wstęp jest z reguły bez porównania większy, niż rzecz właściwa, a wnioski zawsze... pityjskie.

W towarzystwie ludzi rozumnych i wolnych od wszelkich złudzeń, jest rzeczą ustaloną, że warunkiem wydobycia się z dzisiejszego położenia finansowego i gospodarczego jest uzyskanie odpowiednio wielkiej i długoterminowej pożyczki zagranicznej. Warunkiem tej pożyczki znowu jest nie owa mityczna równowaga budżetowa, o której w ostatnich dniach zaczął prawić zrozpaczony minister skarbu, lecz gruntowna przebudowa całego dotychczasowego systemu politycznego i zmiana charakteru Polski, jako członka koncernu europejskiego.

Zagadnienie pożyczki zagranicznej jest przedewszystkiem zagadnieniem politycznem, a dopiero w dalszym planie — ekonomicznem. Pieniądze do pożyczenia ma tylko Ameryka. Jej generalną prokurentką na Europę jest Anglja. Anglosasi dadzą pieniądze tylko tym państwom, których polityka zagraniczna przedewszystkiem harmonizuje z ich celami i planem działania. Te cele są pacyfistyczne. Anglosasi dążą do takiego skonsolidowania Europy, aby: a) mogła z nimi wydatnie handlować, b) stanowiła zarówno polityczną jak socjalno-psychiczną zaporę dla ekspanzji komunistycznej.

Anglosasi prowadzą politykę wielko-kapitalistyczną. Wielki zaś kapitał jest dzisiaj bez wyjątku pacyfistyczny. Zrobił on na wojnie światowej fatalny interes i jest zupełnie zrozumiałem, że chce się odegrać na pokoju, o ile możności jak najbardziej długotrwałym. Ideologję agresji, nacjonalizmu i imperjalizmu odziedziczyła po wielkim kapitalizmie inteligencja urzędnicza, o ile w danem państwie, wskutek wadliwej struktury społecznej, ma ona możność wywierania na jego sprawy wpływu większego, niż przy normalnym stosunku interesów socjalnych byłoby to możliwem.

Polska zbyt mocno i wytrwale akcentowała swoją przynależność do systemu politycznego nacjonalizmu francuskiego, który jedyne zabezpieczenie na przyszłość widział tylko w... hegemonji francuskiej w Europie. System ten był ze wszystkich względów wysoce niesympatycznym dla kapitału anglosaskiego. To też z czasem porzuciła go sama Francja, która od dwóch lat coraz bardziej oddala się od ideałów polityki Poincarego. Natomiast Polska, jakkolwiek także dość daleko dała się unieść nowemu prądowi, jednak nie zdobyła się dotąd na żadne samodzielne akty, któreby były zdolne rozwiać podejrzenia kapitału anglosaskiego i wytworzyć w nim przekonanie, że w Polsce ma przed sobą ważną część składową własnego systemu politycznego, a nie pozostałość systemu niedoprowadzonej do skutku hegemonji francuskiej.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że takiemi aktami samodzielnej polityki polskiej mogłyby być tylko: a) **stanowcze przejście do polityki pacyfistycznej**, b) **wyrównanie różnic i trwałe porozumienie z sąsiadami, szczególniej zachodnimi.** Nie ujmując w niczem ważności i doniosłości bezpośrednich rokowań, prowadzonych w tym względzie np. w Londynie, potrzeba jednak mieć na uwadze, że głównym terenem, na którym Polska może z pożytkiem dla siebie spotkać się z kapitałem anglosaskim, jest tylko **Liga Narodów.** Bez jej pośrednictwa Polska pożyczki, zasługującej na miano sanacyjnej, nie otrzyma od nikogo. Pośrednictwo to jednak musi kosztować. Mierzona pojęciami, do tej pory w sferach naszej inteligencji przedewszystkiem panującemi, cena ta wyda się z pewnością ogromną. Składać się ona musi z dwóch logicznie ze sobą związanych części: a) z radykalnej zmiany dotychczasowych zapatrywań i tendencyj zewnętrzno-politycznych, b) z poddania się pod finansową, więc i gospodarczą kontrolę Ligi Narodów.

Konsekwencje takiego obrotu sprawy są jasne. W sumie ostatecznej oznaczałyby one nie co innego jak całkowity rozbrat z tą ideologją polityczną, na której opiera się dotychczasowa polityka Polski.

Całe to zadanie przedstawia olbrzymią trudność przedewszystkiem psychologiczną. Nie bardzo też można się dziwić, że cofają się przed podjęciem go nawet ci, którzy jak np. sam premjer Skrzyński zdają się rozumieć je należycie i obejmować w całej jego rozciągłości.

Niemniej jednakowoż sprawy stanęły tak, że zadanie to albo będzie podjęte i rozwiązane, albo położenie gospodarcze i socjalne więc także i zewnętrzno-polityczne państwa, będzie się stale pogarszało, co ostatecznie musiałoby doprowadzić do nieobliczalnych konsekwencyj.

(s-i).

Pobyt premjera Skrzyńskiego w Pradze

Konferencja z min. Beneszem i wymiana dokumentów ratyfikacyjn.

Praga, 15 kwietnia. (PAT). Wczorajsze przed południe poświęcone było **konferencjom politycznym z ministrem Beneszem i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych umowy likwidacyjnej i arbitrażowej.**

W południe premjer Skrzyński wyjechał do letniej rezydencji prezydenta republiki [illegible] na obiedzie. Po powrocie złożył premjer **Skrzyński na grobie Nieznanego Żołnierza czechosłowackiego** piękny wieniec z napisem: „Nieznanemu Żołnierzowi Czechosłowackiemu prezes Rady ministrów Rzeczypospolitej Polskiej“.

PRZEDSTAWICIELE PRASY U PREMJERA SKRZYŃSKIEGO.

O godzinie 17 premjer Skrzyński przyjął w apartamentach poselstwa polskiego przedstawicieli prasy. Na konferencji dla prasy miejscowej premjera Skrzyńskiego powitał dłuższem przemówieniem prezes Związku sprawozdawców parlamentarnych, p. **Penizek**, poczem premjer wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie współpracy polsko-czeskiej.

Wspominając o traktatach i umowach, premjer powiedział:

Przywiązuję **wielką wagę do układów, których dokumenty ratyfikacyjne wymieniliśmy** i tych umów, jak **umowy handlowej i lotniczej, które teraz ustalają się definitywnie.** Wymieniłem z ministrem Beneszem poglądy **o wszystkich sprawach politycznych** i tak, jak zawsze dotychczas, stwierdziłem wspólną zupełnie łączność i zupełne porozumienie. Nic dziwnego w [illegible] **polityki czechosłowackiej i polskiej zawsze będą wspólne, jak również tesame poważne niebezpieczeństwa.** Oczywiście, jeśli jest się narodem pokrewnym i sąsiedzkim, **posiada się spory rodzinne i sąsiedzkie.** Są to rzeczy **przemijające i nie obejmujące rdzenia problemu tam,** gdzie żywe wielkie interesy są jednakie i niezmienne identyczne. Słyszałem, że panowie przybędą niebawem do Polski. **Będziemy radzi przyjąć was w Warszawie.** Zbliżenie jest także zależne od zupełnego poznania i współpracy na różnych polach. Musimy się coraz więcej zbliżać, a do tego prowadzi wspólna praca, wspólne wysiłki. Konstatuję, że współpraca ta, od której zależy zbawienie Europy, zacieśnia się z każdym rokiem i że jej podstawy się rozszerzają.

Toasty polityczne min. Benesza i premj. Skrzyńskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Praga, 15 kwietnia. Wczoraj o godz. 20 minister Benesz wydał na cześć premjera **Skrzyńskiego obiad**, w którym wziął udział szereg wybitnych osobistości ze sfer parlamentarnych, rządowych, wojskowości itd.

Premjer Skrzyński oraz minister Benesz wymienili toasty, stwierdzając zgodnie wielki postęp na drodze zacieśnienia stosunków obu krajów, czego dowodem jest ścisłe współdziałanie na terenie międzynarodowym oraz kompleks układów, ostatnio zawartych.

Mowa ministra Benesza

Praga, 15 kwietnia (PAT). W czasie obiadu wydanego na cześć ministra Skrzyńskiego, minister **Benesz wygłosił toast treści następującej:**

Drogi Panie Kolego! W imieniu rządu Republiki wyrażam radość z powodu Pańskiej wizyty w Pradze. W osobie Pańskiej witam godnego i wybitnego przedstawiciela polskiego rządu i państwa. Pobyt pański w Pradze jest oddaniem mojej wizyty, którą złożyłem Panu w ubiegłym roku w Warszawie. Pozwolę sobie stwierdzić szczerze, że wizyty te nie są jakiemiś formalnościami, ale że mają one znaczenie symboliczne. Oba nasze narody są narodami braterskiemi, należą do tej samej rasy i do tej samej kultury narodowej. Interesy sąsiadów uzupełniają się nawzajem, zdani są oni na wzajemną współpracę w dziedzinie gospodarczej i zarazem mają wspólne interesy polityczne, gospodarcze, kulturalne i moralne. Polska i Czechosłowacja miały w pewnych punktach i w pewnym czasie odmienne dążenia. **Obecnie udało się nie tylko usunąć kwestje, w których rozchodziliśmy się, ale znaleźć i upewnić punkty styczne wspólnych stosunków i interesów.** Konstatuję, że oba kraje życzą sobie stałego i trwałego pokoju, że ich wytycznym i praktycznym celem polityki jest zachowanie pokoju w dzisiejszej Europie i upewnienie politycznego porządku, opartego na podstawie litery i ducha traktatów o Lidze Narodów.

Konstatuję, że od chwili naszej współpracy udało się nam w całości prowadzić politykę, którą właśnie nakreśliłem. Najlepszym tego dowodem jest **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych naszego układu arbitrażowego.**

Nie mniej ważnym jest **fakt ratyfikacji naszej umowy likwidacyjnej, której celem jest definitywne załatwienie wszystkiego co pozostało po naszych przeszłych sporach.**

Dalszym dowodem tego są **dalsze rokowania, dotyczące** uregulowania [illegible] **i nasza konwencja lotnicza, którą dzisiaj zawarliśmy.**

W kwestji naszych wzajemnych politycznych zasad, poglądów i życzeń zgadzamy się, pozostaje nam zbadanie praktycznych środków tych dróg trwałej współpracy w dwóch innych kierunkach życia obu naszych narodów: w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Mam nadzieję, że nam i naszym następcom uda się zachować między oba państwami to cenne dziedzictwo.

Od chwili kiedy Pan, Panie Premjerze, objąłeś kierownictwo polityki zagranicznej Polski, pracował Pan dla urzeczywistnienia tego dzieła, kierując się bystrością swego umysłu, rzucając na szalę dobrej sprawy cały swój polityczny autorytet, jakiego Pan używa w kraju i zagranicą. Pracował Pan dla dzieła tego z wielkiem oddaniem dla sprawy międzynarodowego pokoju. **Przeświadczony o wielkiem posłannictwie Polski w Europie dzisiejszej i przyszłej,** ośmielam się dzisiaj podkreślić tę wielką pracę i **zarazem oddać hołd wielkiej przeszłości narodu polskiego, oraz nieustannej pracy Polski dzisiejszej, której przesyłam serdeczne i braterskie pozdrowienia Czechosłowackiej Republiki.** — Wznoszę kielich na zdrowie Pańskie i na zdrowie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jakoteż **serdecznej i lojalnej przyjaźni obu naszych narodów**«.

Odpowiedź min. Skrzyńskiego

Praga, 15 kwietnia. Odpowiadając na toast ministra Benesza, min. Skrzyński wygłosił następującą mowę:

»Dziękuję panu, panie kolego, za słowa, które pan wypowiedział. Przyjęcie, jakiego doznałem w waszej pięknej stolicy, rozmowy, które prowadziłem z wybitnymi mężami świata politycznego i niezapomniane chwile, które miałem zaszczyt spędzić u prezydenta republiki, którego historycznie wielka postać wypełnia pierwszą stronę waszego odrodzonego kraju, pozostały dla mnie **trwałemi wspomnieniami i wartościową gwarancją uczuć**, jakie pan i pański piękny kraj żywią dla mojej Ojczyzny, którą uczciliście w mojej osobie. Zabieram z waszej stolicy nie tylko dźwięk serdecznych słów, lecz **także trwałe wrażenie** tej mowy, którą przemawia każdy kamień zabytków przeszłości, obok których toczy się życie nowoczesnego praktycznego i twórczego społeczeństwa. W tej właśnie przeszłości, która tak drogą jest **nam wszystkim, która nas łączy** i wiąże wielką tradycją, zespoliły się historja ojczyzny mojej z historją waszej ojczyzny. Wspomnienia Jagiellonów, które przeszły przez naszą historję i waszego genjusza narodowego, Jerzego Podjebrada, który rozumiał myśl tych wysiłków, nie oznacza nic innego, jak tylko, że dwa narody sąsiedzkie pojęły w swoim głębokim instynkcie wspólne niebezpieczeństwo stuleci, usiłując **utrzymać blok**, który według nowoczesnych pojęć odpowiada koncepcji Europy środkowej.

Przeszłość minęła. Niesprawiedliwość ustąpiła miejsca wielkiej sprawiedliwości wyswobodzonych narodów, a myśmy właśnie podali sobie ręce, **by w sercu Europy środkowej utworzyć blok słowiański, któryby posiadał za sobą doświadczenie przeszłości, nierozerwalnie złą**[illegible] **pokoju**, zdecydowani do ostatecz[illegible] zbawionego przez ten długi [illegible] **ności.** Wiążąc moje wrażenia ze wspomnieniami przeszłości, nie mogę pominąć wspomnienia, że właśnie było to tutaj, gdzie podpisany został układ, który na długi czas wywierać miał swój wpływ na historję Europy: **traktat świętego aljansu. Ta obecna przyjaźń i współpraca zawarta jest bramą, opartą na systemie obronnym,** co zawsze będzie potężnem oparciem systemu, **który spoczywa na pakcie o Lidze Narodów,** tego nowego dla wolnych narodów zawartego silnego aljansu.

Przyjęcie na zamku w Hradczynie

Po bankiecie odbyło się **na zamku Hradczynie** przyjęcie, na które zaproszono członków parlamentu, rządu, przedstawicieli świata naukowego, sfer dziennikarskich oraz wyższych urzędników urzędów centralnych.

O godz. 0.30 premjer Skrzyński opuścił Pragę wraz ze świtą, udając się pociągiem specjalnym do Wiednia, dokąd przybędzie o godz. 9 rano.

———o———

Przygoda nad Bosforem

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy) 17

Wszyscy wojskowi rozprawiali z ożywieniem o ostatnich wypadkach. Możliwość zbrojnego starcia nie była wykluczoną. — Żywotność i energja tych ludzi oddziaływała na niego korzystnie, a cieszyła go myśl poznania nowego kraju i nowego rodzaju życia.

Pociąg opuścił już przedmieście miasta; w oddali połyskiwało morze Marmara i błękitniały gdzieniegdzie pomniejsze stawy. Jechali przez pola Francji, wśród wzgórz i pagórków, nużących wzrok jednostajną monotonją swych linij, urozmaiconych od czasu do czasu pękiem drzew, lub zdala bielejącą samotną wioskę. — Kolej posuwała się zwolna wśród prażącego słońca.

Koło południa stanęli na miejscu w Hadem-Keny. Na małej stacyjce znajdowali się tylko żołnierze, między którymi snuły się gęsto zawoalowane kobiety. — Pułkownik miał zamieszkać w małej willi, jedynej w tej wiosce, a Jerzemu wsunięto łóżko polowe do kwatery jednego z oficerów oddziału strzelców. W czasie śniadania pułkownik rozłożył na stole mapy, na których kolorowemi plamami odznaczone były granice krajów bałkańskich, i po raz pierwszy dopiero mógł Jerzy zapoznać się dokładnie z całą tak zawiłą kwestją Bałkanów i Wschodu.

Pod wieczór nadeszła telegraficzna wiadomość **o ucieczce sułtana na pokładzie angielskiego parowca!**

— — — — — — — — —

W krótkim czasie życie Jerzego ułożyło się tutaj według nowych praw. Dom, w którym mieszkał, stał w ogrodzie, w bliskości szpitala, przemienionego dziś na koszary. — Wstawał o świcie, rano całe pracował w kancelarji pułkownika, a popołudnia miał wolne. Pisywał tedy listy do swej matki, chodził na spacery, lub grywał w bridge'a. Zżył się raczej z żołnierzami swego oddziału, niż z oficerami i często przebywał w małej tureckiej kawiarni, gdzie się schodzili pod wieczór, i siedząc wzdłuż ścian „po turecku“ na wąskich, drewnianych ławkach, popijali kawę, paląc nargile. Życie tych ludzi było ciężkie i twarde, pożywienie skąpe, a częsty brak wody i gorący klimat, powodowały epidemje różnych niebezpiecznych chorób.

Wśród swych samotnych przechadzek, Jerzy odkrył za obrębem miasteczka mały domek turecki, gdzie żołnierze przychodzili kupować jaja, on zaś miał zwyczaj zachodzić tam na szklankę mleka. Posługiwała mu młoda dziewczyna, ładna Turczynka, o rysach drobnych, z twarzą do połowy przesłoniętą leciuchnym woalem, który odrzucała zlekka przy dojeniu krowy, o spojrzeniu łagodnem, dziecięcem. — Młoda ta istota podobała się Jerzemu, a choć nie umiała ani słowa po francusku, znajdował jednak przyjemność w jej towarzystwie, i siedząc w głębi izby, w milczeniu wodził za nią wzrokiem. — Ale po kilku tygodniach takiego życia ogarnęło go uczucie znużenia i nudy; miał już dosyć wszystkiego — zapragnął powrotu do Francji...

W kilka dni potem ciężko zachorował.

VI.

„Zapalenie prawego płuca, stan ogólny niedobry“. Tak brzmiało orzeczenie lekarskie.

Męczyła go wysoka gorączka. Pułkownik uspokajał go i pocieszał nadzieją przeniesienia go jak tylko mu się polepszy. Umieszczono go w prowizorycznym ambulatorjum, złożonym z baraków o płóciennych ścianach. Siostra-pielęgniarka stawiała mu bańki.

Obok niego leżał ciężej jeszcze chory. Był tu złożony od 3 dni, czwartego dnia stan jego pogorszył się znacznie, lekko oddychał, tak, że piątego rana Siostra musiała mu odczytać list, który od matki odebrał; z trudem wyszeptał, iż zapewne listu następnego już nie doczeka. Szóstego dnia prosił o księdza polowego, który udzielił mu ostatnich Sakramentów, pytając przy tem Jerzego, czy i on nie skorzysta z jego usług. Ale młody człowiek odmówił na razie, nie myśląc o własnem życiu — a całą uwagę skupiając na losie nieszczęsnego swego sąsiada.

Dnia poprzedniego zmarło trzech żołnierzy, Jerzy dowiedział się o tem, widząc jednego z pielęgniarzy, zajętego malowaniem na biało 3 drewnianych krzyżów. Siódmego dnia młodzieniec, sąsiad Jerzego, nie przestawał już przygryzać warg, a nerwowym, nieustającym ruchem rąk, zdawał się czegoś szukać po kołdrze. Nazajutrz zgasł spokojnie, w chwili prawie, gdy pielęgniarka ze łzami położyła mu na łóżko świeżo nadeszły list z domu.

Później nieco, Jerzy, dręczony był sąsiedztwem młodego obłąkanego żołnierza, Izraelity, którego jednak usunięto wkrótce do innego oddziału.

Po upływie 10 dni miał się nieco lepiej. Począł liczyć otaczające go łóżka. Było ich 14, z których 6 pustych. — Jakiś Chińczyk leżał w głębi pod oknem. Jerzy wspomniał na obietnicę pułkownika, że go przeniosą, gdy się stan jego zdrowia poprawi, i o to poprosił teraz. — Tymczasem księżna uzyskała pozwolenie, by go odwiedzić i spędziła z nim całe popołudnie, odejmując wszelką troskę i niepokój.

— Moje dziecko, trzeba teraz odpocząć o niczem innem nie myśląc. W Konstantynopolu szerzy się dżuma, tam wracać teraz nie można, ale znam przełożonego klasztoru w Adrianopolu, który pana przyjmie na czas rekonwalescencji. Będę pana tam odwiedzała, a za 2 miesiące wróci pan do Francji.

Zostawiła mu paczkę książek, odchodząc tak cicho, jak się zjawiła, podobna do opiekuńczego anioła.

Następnego dnia przewieziono go czółnem Czerwonego Krzyża do Adrianopola, zajętego już przez wojska francuskie, których liczne oddziały spotykali po drodze.

W klasztorze wyznaczono mu czystą i jasną celę, z której okna miał widok rozległy. Poprosił, by paczkę z książkami umieszczono koło jego łóżka, poczem napisał zaraz do Chichli-Serajn, zgłaszając swoją dymisję ze stanowiska profesora, a następnie do przyjaciół w Konstantynopolu, by mu ułatwili i przygotowali bliski wyjazd do Francji.

*

Na ogół miał się lepiej, zakonnice go psuły, dogadzając mu we wszystkiem, ale nocami miewał często napady gwałtownych gorączek; przytomność jednak wracała mu rano i pochłaniał wtedy gazety, choć dochodziły do niego z kilkudniowem opóźnieniem.

Przejęła go wiadomość o pożarze Smyrny. Opisy wstrząsające grozą zniszczonego miasta i rozgrywających się tam straszliwych scen, poruszyły go do głębi. A niedługo potem przez okno swojej celi ujrzał początek odwrotu.

Śnieg padał przez cały ubiegły tydzień, a teraz gęste błoto pokrywało drogi, przez które z trudem i zwolna posuwały się wozy, ciągnione przez woły, wozy, zawierające szczątki mebli, ostatni dobytek nieszczęsnych wygnańców, wypędzonych z pod własnego dachu, pędzonych jak bydło w granice zachodniej Francji, by tam chyba poumierać z głodu... Wszyscy byli do siebie podobni: starcy, o długich, siwych brodach, kobiety zawoalowane, drobne dzieci... Jasnemi plamami odcinali się od czerni otaczającego błota. Ryki wołów i piski niemowląt, wypełniały pokój a pochód ciągnął się codzień dalej — zdawało się bez końca.

— Siostro, Siostro! — To było wołanie Jerzego, powtarzane dwadzieścia razy na dobę.

„Siostra“ była Francuską—a on teraz ciągle myśli tylko o Francji.

Myśli też o swej matce... Na dworze śnieg pada... Oby ona tylko pozostała tasama, niezmieniona...

„Siostro!“ — Przybiega odrazu na jego wołanie, pielęgnowała zawsze żołnierzy i robi wrażenie żołnierza. Ma czerwone, grube ręce, ale jest tak dobra...

Co wieczór ma gorączkę. Wtedy samotny pokój zapełnia się ludźmi, tymi, których codzień widzi z okna, przechodzących drogę, a czasem i Wiera jest pomiędzy nimi.

(C. d. n.)



Rycina nasza przedstawia Mussoliniego w czasie podróży do Trypolisu na pokładzie dreadnoughta »Cavour« z przepaską bandażującą mu zraniony nos.

Boncour o sprawach Polski i Gdańsku

Gdańsk, 15 kwietnia (AW). Paul Boncour przed wyjazdem przyjął przedstawicieli prasy, do których powiedział między innemi:

Moja podróż do Polski i Gdańska nosi charakter studjum. Mój urlop zużytkowałem na **zbadanie granicy polskiej od Wilna do Małopolski, specjalnie studjowałem granicę polsko-sowiecką.** Kwestja obrony granicznej jest tam inna, niż między Polską i Litwą oraz między Niemcami a Polską.

Do Gdańska przybyłem by specjalnie **zobaczyć objekty sporne t. j. skrzynki pocztowe i** polskie składy amunicyjne na Westerplatte. — Sprawy te częściowo związane są z położeniem geograficznem. **Jestem pewny, że stosunki polsko-gdańskie ułożą się jak najlepiej, o ile obecny kurs polityki senatu utrzymany zostanie. Jestem przekonany, że Gdańsk przy polepszeniu się sytuacji finansowej w Polsce podniesie się** do poziomu portów międzynarodowych.

Na pytanie jednego z przedstawicieli prasy, czy opinja gdańska w Lidze Narodów nie ucierpiała wskutek częstych sporów z Polską, minister zapewnił, że trudności rozwiązania spornych zagadnień znajdują w Lidze ma pełne zrozumienie. **Liga Narodów zdaje sobie sprawę z tego, że wolność i niezależność Gdańska jak również jego kultura powinny zostać nietykalne.** Nie można jednak zaprzeczyć, że Gdańsk posiada dla Polski wielkie znaczenie. **Wolne Miasto i Polska są ze sobą silnie gospodarczo związane i z biegiem czasu** [illegible] **wspólnych interesów. Wielka misja Gdańska jest pośredniczenie w zbliżeniu kultury polskiej i niemieckiej.**

Zapytany, co myśli o kandydaturze Polski do Rady Ligi, Boncour odpowiedział, że pogląd swój przedstawił już Stresemannowi i Lutherowi. **Polska i Niemcy muszą jednocześnie wejść do Rady Ligi.** Niemcy z wejściem Polski do Rady Ligi nie stracą a sprawiedliwość wymaga, by wszystkie kwestje sporne były załatwiane przy wspólnym stole.

Na zapytanie, co myśli o położeniu gospodarczem Polski, odpowiedział Boncour, że Polska przeżywa obecnie kryzys gospodarczy. Do wybrnięcia z niego potrzebną jest jej pożyczka. **Minister z całą pewnością twierdzi, że Polska otrzyma pożyczkę.**

Boncour w Berlinie

Berlin, 15 kwietnia (PAT). P. Boncour przybył wczoraj wieczorem do Berlina, gdzie zamierza nawiązać kontakt z socjalistami niemieckimi. Z tej okazji »Taegliche Rundschau« poświęca trzeci już z kolei artykuł podróży Boncoura, która zdaniem dziennika jest **z nową intrygą polityczną osnutą dokoła wejścia Niemiec do Ligi Narodów.**

Fundacja dla Instytutu Rolniczego w Krakowie

Przed kilkunastu dniami w Boguchwale pod Rzeszowem tamtejszy obywatel ziemski, Karol Angerman, zastrzelił w sposób skrytobójczy Wacława Pasterczyka, zarządcę dóbr fundacji imienia ś. p. Zenona i Wandy Suszyckich. Powodem zbrodni miała być dążność ze strony zainteresowanych do obalenia testamentu i na tem tle powstała nienawiść do ś. p. Pasterczyka. Pierwsze doniesienia o tem morderstwie dotknęły także pobieżnie i błędnie samej sprawy fundacji. — W tym względzie otrzymujemy od dziekana uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. E. Załęskiego, następujące przedstawienie stanu faktycznego fundacji:

Ś. p. inż. Zenon Suszycki, wychowany we Francji, dorobiwszy się w Polsce znacznego majątku, postanowił obrócić go na cele użyteczności publicznej. Pierwotnie nosił się z zamiarem zapisania go Polskiej Akademji Umiejętności, ale zniechęcony sprzedażą Szczawnicy, zmienił zamiar i postanowił utworzyć fundację samodzielną. Przyjąwszy na wychowanie małą dziewczynkę, dał jej wykształcenie, wyposażył 80.000 koron i wydał za zamożnego i zacnego człowieka ś. p. inż. Angermana. Już po wyjściu zamąż pani Angermanowa uzyskała od ś. p. Suszyckiego zaadoptowanie jej. Podpisując akt adaptacji śp. Suszycki nie zdawał sobie sprawy, jak tego dowiedli świadkowie, skutków prawnych tego aktu w odniesieniu do sukcesji. Dowiedziawszy się o nich, przerażony, że zamiar jego utworzenia fundacji spełznie na niczem, majątek zaś przejdzie na wychowanicę wbrew jego zamiarom, zażądał od niej zrzeczenia się sukcesji w zamian za to ofiarując jej zapis ponad powyższy posag jeszcze 200.000 koron i zagroziwszy, że w razie niezgodzenia się, cały majątek sprzeda i rozporządzi ciepłą ręką gotówką według swojego życzenia.

Pani Angermanowa w asystencji męża na to się zgodziła. Śp. inż. Suszycki umarł nie zdoławszy **fundacji założyć i zapisał cały majątek** swojej żonie śp. Wandzie, która również zmarła **przed zrobieniem odpowiedniego aktu, zapisując** cały majątek swojej siostrze ciotecznej, pani doktorowej Kuleszynej z ustnem poleceniem zrobienia fundacji. Śp. drowa Kuleszyna, pomimo, że miała niezamożne dzieci i nie miała żadnego prawnego przymusu, niezwłocznie po śmierci śp. Wandy Suszyckiej akt fundacyjny u notarjusza podpisala, zrzekając się na fundację całego majątku i zapraszając profesorów Stefana Pawlika ze Lwowa, Józefa Pomorskiego z Warszawy i niżej podpisanego do zrobienia szczegółowego projektu fundacji. Starając się wejść w myśl zapisodawców, został zrobiony projekt ustawy fundacyjnej, mocą którego majątek Boguchwała i Lutoryż zostały przeznaczone na Instytut Doświadczalny Rolniczy z badaniami zootechnicznemi, jako głównym przedmiotem badań. skłoniło nas do nadania tego charakteru fundacji przekonanie, że hodowla zwierząt jest w tej chwili najważniejszym i najbardziej upośledzonym działem rolnictwa polskiego i że inne zakłady naukowe w tym kierunku pracować nie mogą ze względu na wielkie bardzo z pracą na tym polu połączone koszta.

Co do ś. p. Wacława Pasterczyka, to było nie zapisem testamentowym, lecz życzeniem fundatorki, ażeby, o ile to będzie możliwe, pozostał jako zarządca majątku.

Przeciwko fundacji **został, jak zwykle, wytoczony** proces przez p. Angermanową, przegrany we wszystkich dotychczas instancjach.

Fundacja obecnie już jest zatwierdzona, lecz dla niewiadomych przyczyn do tej pory przez władze nieuruchomiona.

Edmund Załęski w. r., profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dziekan Wydziału Rolniczego.

KRONIKA

Kraków, 15 kwietnia.

Dalsze demonstracje bezrobotnych w Warszawie

Wczoraj przed południem odbyły się w kilku punktach miasta demonstracje bezrobotnych. — Przed gmachem państwowego urzędu pośrednictwa pracy przy ulicy Leszno zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie około 200 osób, domagając się pracy. Grupa wyrostków powybijała w gmachu kilkanaście szyb. Policja rozprószyła demonstrantów. W drugim wypadku przed centralnym urzędem pośrednictwa pracy na Ciepłem zebrał się tłum, złożony z około 800 osób. Policja rozpędziła tłum podobnie, jak na ulicy Leszno, bez użycia broni. Aresztowano 4 osoby, które stawiały policji opór.

Bójki między zwolennikami faszyzmu i monarchizmu

Z Warszawy telefonują nam:

W łonie powstałej niedawno w organizacji zwanej »Konfederacją idei, pracy i czynu«, przyszło wczoraj do starcia między kierownikiem faszystów polskich, Wiktorem Szczawińskim, a twórcą koła monarchistów, Adamem Szkockim. Powodem była różnica zdań o ideologję organizacji. Po ostrej wymianie zdań zwolennicy Szkockiego wyrzucili Szczawińskiego na podwórze, zaś sympatycy Szczawińskiego nadwerężyli Szkockiemu żebro.

Fałszywe dolary na czarnej giełdzie

Z Wilna donoszą:

Wczoraj w godzinach wieczornych ukazały się na czarnej giełdzie w obiegu fałszywe banknoty dolarowe. Wśród czarnagieldziarzy zapanował popłoch. Ukazanie się falsyfikatów na rynku wileńskim, jak również fakt wykrycia ich przed niedawnym czasem w Głębokiem wskazuje na to, że mam tu do czynienia ze zorganizowaną bandą fałszerzy w Wileńszczyźnie.

Na Litwie żadają zerwania stosunków z Watykanem

Z Kowna donoszą:

Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych opozycja wniosła protest przeciw decyzji papieża na utworzenie nowej kościelnej prowincji litewskiej. Zdaniem opozycji, projekt ten jest usankcjonowaniem przez papieża przynależności Wilna do Polski. Opozycja żąda zerwania stosunków z Watykanem.

Jakiego „towaru" dostarczyły Niemcy sowietom

Sowiecka »Nasza Gazeta« donosi, że maszyny do pisania, arytmometry i inne narzędzie, sprowadzone do Banku Państwa z Niemiec, okazały się staremi i zupełnie prawie nie nadającemi się do użytku rupieciami, które zagranicą już dawno wyszły z użycia.

KWIECIEŃ W GWARZE LUDOWEJ. Do kwietnia, tak, jak do innych miesięcy, przywiązanych jest wiele przypowieści. Około św. Wojciecha i św. Jerzego wróżyć już można było ze zbóż o urodzaju. Mówiono też:

Na świętego Wojciecha
Rośnie w polu pociecha.

Burza w dniu tym zwiastowała dobry urodzaj:

Kiedy grzmi na św. Wojciecha,
Rośnie rolnikom pociecha.

Ruś do świętego Jerzego (dnia 24) przywiązywała takiesamo znaczenie, gospodarze wychodzili z chlebem i wódką na pola, oglądać urodzaje. Zdarzało się jednak, że obaj Jerzowie, wiosenny i jesienny, zawodzili. — Stąd na Rusi przypowieść: „Odyn hołoden, druhij hołoden". Jeden niedobry, drugi nie lepszy. — Święty Marek także wróżył o przyszłości urodzajów. W dniu tym wychodziły procesje na pola. Do dnia św. Marka jest także przywiązanych kilka przypowieści:

Święty Marek
Rzuci do wody ogarnek.

Albo:

Święty Marek
Poszedł na folwarek
Oglądać żytko,
Czy weszło wszystko.

Wreszcie:

Na świętego Marka
Późny siew owsa a wczesna tatarka.

W kwietniu przypadały zwykle dni krzyżowe. robót około zasiewów nie było, gdyż przysłowie powiada:

Dnie krzyżowe męka Boża,
Wstrzymuj się od siewu zboża.

W lasach i na polach kwiecień był ożywiony. Wszystko zieleniało, lipa, buk, klon zaczynały się rozwijać, ptactko przelotne przybywało coraz gęściej, słowik śpiewał, jaskółki krążyły w powietrzu, spiesząc lepić gniazda. Kukułka wróżka kukała w lesie, rechot żabi napełniał powietrze. Roboty wszędzie więcej, niż podołać można.

O WYZNACZENIE DELEGATÓW DO KOMISJI BADANIA CEN. Po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego Rady ministrów z 10 lutego b. r. do ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, powzięło prezydjum miasta Krakowa uchwałę, stwierdzającą potrzebę wyznaczania cen w mieście i zgodnie z przepisami rozporządzenia odniosło się do województwa o wskazane zrzeszeń, które należałoby wezwać do mianowania swoich delegatów na członków komisji. Po odpowiedzi województwa wezwał magistrat odnośne zrzeszenia, aby w terminie dni 8 mianowały swoich delegatów do komisji. — Obecnie upływa termin delegowania członków komisji przez zrzeszenia. O ile zrzeszenia te wezwaniu magistratu zadość nie uczynią, prezydjum miasta w myśl przepisów ustawowych, zamianuje członków komisji z urzędu, tak, by komisja do badania cen mogła być uruchomioną w dniach najbliższych.

KONTROLA W PIEKARNIACH. Władze krakowskie przeprowadziły w tych dniach w piekarniach i sklepach spożywczych kontrolę, która wykazała [illegible] wagi. Podobne wypadki stwierdzono w [illegible] ku piekarniach, między innemi w sklepie Birnera przy ulicy Karmelickiej, Schnitzera przy ulicy Batorego, w piekarni Armerowej przy ulicy Krowoderskiej, w piekarni Rączkiewicza przy ul. Krowoderskiej, w piekarni Abrahamera przy ulicy Łobzowskiej. Właściciele powyższych firm sprzedawali chleb o wadze 3—5 dkg. mniejszy na 1 kilogramie. Przeciwko niesumiennym kupcom wdrożono dochodzenia sądowe.

CENNY DAR DLA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Znany z ofiarności bibljofil i założyciel czasopisma „Exlibris", Franciszek Biesiadecki ze Lwowa, przesłał Towarzystwu miłośników książki w Krakowie większą ilość cennych i bardzo rzadkich druków z zakresu bibljografji, grafiki i t. p. Wśród darowanych książek znajduje się poszukiwane Bibljograf. Ksiąg dwoje. Lelewela Bibliographica Polonica XV. et XVI. Wierzbowskiego, Zbiór odcisków drzeworytów w różnych dziełach polskich w XVI. i XVII. wieku Muczkowskiego. Ostatnie dzieło należy do białych kruków, albowiem z całego nakładu wyratowano w czasie pożaru miasta 150 egzemplarzy. Hojny ten dar w dzisiejszych czasach zasługuje na szczególniejszą uwagę.

KOLEJOWE BIURO INFORMACYJNE. W krakowskiej dyrekcji kolei państwowych utworzono w gmachu dyrekcji biuro Nr 4 na parterze (wejście od ulicy Paderewskiego, telef. Nr 2108), biuro informacyjne, którego zadaniem będzie udzielanie publiczności wszelkich informacyj, tak z dziedziny handlowej, jak i ruchowej. Równocześnie zwija się informatora na krakowskim dworcu osobowym, albowiem posterunek ten, utworzony w czasie wojny, z powodu częstych zmian w rozkładach jazdy, obecnie nie odpowiada celowi. Natomiast dla wygody publiczności będą wyłożone w westibulu odpowiednie tablice, na których umieści się obowiązujące rozkłady jazdy.

ZE ZJAZDU RESTAURATORÓW. Wczoraj po zakończeniu obrad, uczestnicy zjazdu udali się pociągiem do Okocimia dla zwiedzenia tamtejszych fabryk, poczem po powrocie do Krakowa zjazd rozwiązał się.

TARG POZNAŃSKI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia osoby interesowane, iż miejski urząd Targu Poznańskiego w Poznaniu postanowił zorganizować kilka stoisk zbiorowych dla drobnego przemysłu i rękodzieła polskiego. Wobec krótkiego terminu, który pozostaje do otwarcia Targu (od 2 do 9 maja b. r.), winny przedsiębiorstwa zainteresowane zgłosić się bezzwłocznie do wymienionego urzędu Targu w Poznaniu (ulica Głogowska 42). Opłata stoiska dla poszczególnego wystawcy wyniesie około 8 złotych.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA WAWELU. Dzisiaj w godzinach porannych posterunkowy P.P. Cholewka Stanisław, w czasie pełnienia służby na dziedzińcu Wawelskim został ciężko raniony w głowę przez deskę, którą stróż wawelski zrzucił przez nieuwagę z krużganku II. piętra. Posterunkowego odwieziono dorożką na klinikę chirurgiczną. Stan jego nie budzi obaw.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło ucznia II. klasy gimnazjalnej, Tadeusza Schubera, który, wskakując do tramwaju w Rynku głównym, dostał się między koła kuplówki. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi przypadku, Schuber, prócz lekkich kontuzyj, nie odniósł poważniejszych obrażeń.

ARESZTOWANIE MORDERCY MARCINA DOROCHY. Śledztwo policyjne w sprawie zamordowania handlarza bydła, Marcina Dorochy i jego służącego, w lesie między Rzeszowem a Sokołowem, doprowadziło do aresztowania mordercy. — Jest nim bliski krewny ś. p. Dorochy, Stąpor, który przyznał się do winy i odstawiony został do więzienia w Rzeszowie.

ARESZTOWANIE KASJERA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Łącznie ze sprawą adjutanta O. K. N. S., kapitana Remera, prokurator wojskowy zarządził aresztowanie kasjera dowództwa okręgu korpuśnego, por. Tad. Lejczaka.

CZYJA WALIZA? Organa policyjne zakwestjonowały u jednego z osobników żółtą, skórzaną walizę, w której znajdowały się dwa srebrne koszyczki na ciastka, oraz podręczna kasetka. Rzeczy te, które można oglądać w ekspozyturze śledczej pod „Telegrafem", pochodzą niewątpliwie z jakiejś kradzieży.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Nieznani sprawcy wlamali się do mieszkania Karoliny Kurasiewiczowej przy ulicy Łobzowskiej i skradli jej biżuterję.

ZMARLI:

— Franciszek Tondera, profesor IX. gimnazjum w Krakowie, zmarł w 66 roku życia. Ś. p. Tondera był autorem cennych prac z zakresu przyrodoznawstwa i członkiem korespondentem Polskiej Akademji Umiejętności.

— Bronisław Rożecki, dyrektor fabryki przetworów tłuszczowych w Trzebini, umarł w 41 roku życia.

PROGRAM KONCERTÓW „POLSKIEGO RADJA".

Dzisiaj, we czwartek, 15 b. m.:

Godzina 17.30—18.00: Koncert orkiestry „Polskiego Radja".

Godzina 18.00—18.25: Wykład.

Godzina 18.30—19.00: Koncert orkiestry (część druga).

Godzina 19.00—19.20: Wykład.

Godzina 19.20—19.40: Odczyt pod tytułem: „Hodowla zwierząt w Polsce" wygłosi p. Zygmunt Ihnatowicz, naczelnik wydziału hodowli zwierząt M. R. i D. P.

Godzina 19.40—20.00: Komunikat rolniczy.

Godzina 20.30—22.00: Koncert orkiestry „Polskiego Radja" (muzyka operetkowa i taneczna).

— „GAZETY LITERACKIEJ" Nr 6 już wyszedł z druku i zawiera szereg ciekawych artykułów, jak: Antykwarjat dogmatów (artykuł wstępny). W pierwszym szeregu (Leon Kruczkowski), Ostatni Wajdelota (dok., Józef Ujejski), „O Puszczy Jodłowej" Żeromskiego (Józef Wittlin), Eugenjusz O'Neill (Helena Kwiecińska), Aktualność Heinego (Marja Przedborska) i dwie nowele: Zemsta Ekranów (Bronisław Borkowski), Paś baranki moje (Adam Polewka). O nowej powieści Jalu Kurka pisze Witold Zechenter. Wiersze Jerzego Ronarda, Jerzego Braruna i Marjana Lewiego. — Prócz tego bogaty dział aktualny i krytyczny, kronika literacka, teatralna i filmowa, muzyka, sztuki plastyczne i t. d.

PRAWO POLITYCZNE SOWIECKIE. Wykład pod tym tytułem wygłosi red. Konstanty Srokowski w Kollegjum wykładów naukowych w sobotę, 17 bm., o godzinie 7 wieczorem. Prelegent omówi podstawy konstytucji sowieckiej z 18 lipca 1918 roku i konstytucji federalnej z 6 lipca 1923 roku, zcharakteryzuje oba akty ustawodawcze, jako produkty twórczości prawniczej, rewolucyjnej i jako próby oparcia ustroju politycznego na zasadzie tak zwanej demokracji bezpośredniej, nieparlamentarnej (sowiety). Dalej autor przedstawi zasady sowieckiej polityki narodowościowej i sposób wprowadzenia ich w życie. Krótka charakterystyka prawa administracyjnego i kilku kodeksów publiczno-gospodarczych (kodeks agrarny, kodeks pracy i t. d.) zakończy ten wykład.

ODCZYT O ŚW. FRANCISZKU Z ASSYŻU. Profesor dr Stanisław Kozłowski wygłosi odczyt: „Św. Franciszek na tle politycznem i społecznem swej epoki", w krużgankach OO. Franciszkanów w sali włoskiej w sobotę o godzinie 6 i pół wieczorem.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 15 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem w sali seminarjum filozoficznego (ulica św. Anny 12, parter) dr Eugenjusz Bautro przedstawi dalszy ciąg swej pracy pod tytułem: „Idea totalności w filozofji i teorji prawa". Goście mile widziani.

POLSKIE TOW. CHEMICZNE. W poniedziałek, 19 bm., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w sali wykładowej państwowego Zakładu badania żywności w Krakowie, ulica Zygmunta Augusta l. 1, parter, posiedzenie śląsko-krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa chemicznego. Na posiedzeniu odczyt dyrektora dra Leonarda Biera pod tytułem: „Działalność państwowego Zakładu badania żywności w ostatnich dwóch latach".

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj na szkolnem przedstawieniu ukaże się „Wesele" Wyspiańskiego. Jutro ostatnie występy p. Jadwigi Smosarskiej w kreacji Ludwiki w Szyllerowskiej „Intrydze i miłości". W sobotę wejdzie na afisz pogodna i pełna wiośnianego wdzięku komedja miłosna Joachima Forzano, nieznanego dotąd u nas autora włoskiego. Przygotowana reżysersko przez p. Jednowskiego, da w głównych rolach pole popisu pp. Kossockiej i Niewiarowiczowi, oraz pp.: Kosmowskiej, Leliwie, Sawickiemu i innym. W niedzielę po południu grana będzie po raz ostatni w tym sezonie niespożyta „Trójka hultajska". Wielkiem zdarzeniem artystycznem będzie wprowadzenie rozgłośnej „Św. Joanny" Shawa, która wskutek trudności cenzuralnych, szczęśliwie ominiętych, tak późno wejdzie w Krakowie na scenę.

GERTRUDA BODENVIESER wystąpi wraz z międzynarodowym baletem w Krakowie w piątek, 16 bm., o godzinie 8 wieczorem. Współaktorami artystki jest chór tancerzy, stanowiący albo tło akcji, albo grupę, która w niej uczestniczy. — Prasa zagraniczna zachwyca się kreacjami Bodenvieser: sensacyjne misterjum miłości pod tytułem: „Krzak gorejący" z muzyką Czerepnina, „Suita taneczna" Strawińskiego, jako ekscentryczna groteska, doprowadzona do szału orgiastycznego rytmu, a wkońcu niesamowita w swoim demonizmie scena „Maszyna-demon", wywołuje wśród publiczności głębokie i wstrząsające wrażenie.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 16 b. m.: „Intryga i miłość".
Sobota, 17 b. m.: „Dar poranka".
Niedziela, 18 b. m., po południu: „[illegible]jka hultajska"; wieczorem: „Dar poranka".

Z kraju

ZE SPRAW WOJSKOWYCH. Przeniesienie do rezerwy służących obecnie szeregowych rocznika 1903 i starszych, wcielonych razem z nimi, nastąpi w jesieni.

Ponadkontyngentowi rocznika 1—3 nie będą wcieleni do szeregów, lecz zostaną przeniesieni do rezerwy razem z szeregowymi rocznika 1903, którzy obecnei odbywają służbę czynną. Na czterotygodniowe ćwiczenia wojskowe będą powołani w bieżącym roku jedynie szeregowi rezerwy rocznika 1899 i 1900, którzy przepisanych ćwiczeń w roku 1925 nie odbyli. Poza tem będą powołani na 8-tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznika 1895 i na 6-tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznika 1901.

Termin odbycia ćwiczeń będzie ogłoszony dodatkowo.

Sprawa udzielania dalszych odroczeń odbycia służby wojskowej studentom, studjującym za granicą, a nie posiadającym matur polskich i którzy z wejściem w życie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej utracili prawo do dalszych odroczeń, jest obecnie w toku uzgodnienia między interesowanemi ministerstwami. — Urzędy konsularne otrzymają wkrótce wskazówki, jak mają w tych sprawach postępować. Udzielanie zezwoleń na wyjazd za granicę mężczyznom 18—20-letnim należy do kompetencji dowódców okręgów korpusów.

GENERAL SIKORSKI przybył do Warszawy, jako członek generalskiego sądu honorowego.

DARY POLSKIE DLA SZACHA PERSKIEGO. P. Tadeusz Skowroński, kierownik referatu Bliskiego Wschodu w ministerstwie spraw zagranicznych, wyjeżdża do Teheranu, gdzie uczestniczyć będzie w rokowaniach handlowych Polski z Persją. P. Skowroński będzie obecny wraz z poselstwem naszem na uroczystości koronacji nowego szacha perskiego, Riza-Khana. Z okazji tej uroczystości otrzyma nowy szach liczne podarki ze wszystkich krajów Europy. Z Polski zawozi dr Skowroński między innemi: odręczne pismo gratulacyjne od p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, oraz rzadki okaz książki. Jest nią dzieło ks. Krusińskiego (w języku łacińskim) z roku 1728, traktujące o dziejach narodu perskiego i uwzględniające stosunki dyplomatyczne pomiędzy przedrozbiorową Rzecząpospolitą Polską a Persją. — Dzieło to, jedno z pierwszych w Europie ówczesnej, było jedyną podstawą do dziejów Persji i było tłomaczono na liczne języki obce.

Jest to „biały kruk" — w Polsce mamy wszystkiego 7 egzemplarzy tej rzadkiej pracy.

Poza tem wiezie p. Skowroński ze sobą dar firmy J. Fraget w Warszawie dla szacha, a mianowicie wielką tacę o średnicy przeszło jednego metra. Jest to taca platerowana, z herbami perskiemi i wyrytą dedykacją w języku perskim. Firma Fraget jest oddawna dostawcą dworu perskiego.

NAJWIĘKSZE MAJĄTKI W POLSCE. Do najbogatszych ludzi w Polsce należy — według opinji taksatorów skarbowych — książę Adam Czartoryski, zamieszkały w Warszawie. Wartość książęcego majątku oszasowano na 15,818.548 złotych, a podatek wyznaczono w wysokości 1 miljon 898 tysięcy 255 złotych. Drugie miejsce na liście bogaczy zajmuje Jakób hr. Potocki, którego majątek oszacowano na 6.684.804 złotych, a podatek wyznaczono w sumie 563.958 złotych. Trzecim z kolei potentatem jest Ksawery hr. Branicki, zamieszkały w Wilanowie, któremu wyznaczono podatek w wysokości 539.213 złotych 96 groszy. — Majątek jego przedstawia wartość 6 miljonów 578 tysięcy 987 złotych 77 groszy.

ZBYT DROGO KOSZTUJĄ NAS RYBY. Jak wynika z danych statystycznych, w roku 1925 przywieziono ryb i tłuszczów rybnych do Polski za sumę 66 miljonów złotych. Suma ta nabiera właściwego znaczenia, jeżeli uwzględnimy, że za cały wywóz zboża dostaliśmy w tymsamym roku 68 miljonów złotych. A więc wywiezione nasze zboże pokryło nasze zapotrzebowanie ryb zagranicznych. To się nazywa dochód z eksportu polskiego zboża.

PODROŻENIE TRAMWAJU W WARSZAWIE. Celem usunięcia deficytu tramwajowego, o którym donosiliśmy poprzednio, postanowił magistrat warszawski podwyższyć cenę biletów do 25 groszy, ulgowych do 15 groszy z zatrzymaniem 5-groszowej opłaty na bezrobotnych.

PRZECIW WYGÓROWANYM CENOM NA LETNISKACH. Jak z Warszawy donoszą, w związku z niepokojącemi wiadomościami o żądaniu na letniskach wygórowanych cen, starosta powiatu warszawskiego wydał w tej sprawie upomnienie tej treści, że przekroczenia tego rodzaju przy wynajmie mieszkań będą karane więzieniem lub grzywną do 20.000 zł.

ROZBICIE KASY. Z Warszawy donoszą: Nocy wczorajszej włamali się do belgijskiego Towarzystwa kanalizacyjnego „Ulen" przy Alejach Ujazdowskich nieznani sprawcy, którzy rozbili kasę i zabrali z niej 15.000 złotych. Policja prowadzi energiczne śledztwo za włamywaczami.

WYROK ZA NADUŻYCIA W KALISKIM URZĘDZIE SKARBOWYM. Z Kalisza donoszą: Wczoraj kaliski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę nadużyć w tutejszym urzędzie skarbowym. Po całodziennej rozprawie, sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący b. poborcę podatkowego, Paluszkiewicza, za przywłaszczenie kwoty 11.126 złotych, na dwa lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, Hańkowskiego za przywłaszczenie 3.948 złotych również na dwa lata więzienia, J. Rudowicza za przywłaszczenie 100 złotych na półtora roku więzienia i zwrot sumy, M. Sopańskiego za przywłaszczenie 30 złotych na półtora roku więzienia, S. Faleckiego za przywłaszczenie i fałszerstwo na półtora roku więzienia, naczelnika urzędu skarbowego, radcę Kononowicza, za niedopatrzenie na 200 złotych grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na 1 miesiąc aresztu.

WYKRYCIE SZPIEGOSTWA W WILNIE. Donoszą z Wilna: Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej trwa w dalszym ciągu. Stwierdzono, że Turno-Sławiński porozumiewał się z szefem sztabu generalnego litewskiego, znanym polakożercą generałem Ladygą, w sprawie sprzedaży planów wojskowych, połączeń telegraficznych i telefonicznych.

Komisarz rządu pociągnął do odpowiedzialności pisma „Słowo" i „Dziennik Wileński" za ujawnienie szczegółów, dotyczących śledztwa w sprawie afery szpiegowskiej.

Za duszę ś. p.

Antoniego Hawełki

kupca i obywatela

odprawionem zostanie jako w rocznicę zgonu

Nabożeństwo żałobne

w kościele archiprespiterjalnym N. P. Marji w piątek dnia 16 kwietnia 1926 r. o godzinie 10-tej rano, na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Ze świata

PRZEDSTAWICIELE POLSKIEJ NAUKI NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE CHIRURGÓW. Z międzynarodowego kongresu chirurgów w Rzymie donoszą: Obrady plenarne, jak i w poszczególnych sekcjach, rozłożone były według ustalonego porządku i obejmowały wszystkie gałęzie chirurgji i pokrewne jej dziedziny. Otwarcia kongresu dokonał król włoski, prezydent Mussolini, oraz Cremonezi w imieniu naczelnych władz miasta. Przedstawiciele polskiej nauki brali czynny udział w obradach. W ubiegłą sobotę, 10 bm., profesor Jurasz z Poznania wygłosił referat o śledzionie i jej chirurgji.

WYLEW W MIŃSKU. Ze Stołbiec donoszą, że wylał rzeczka Swisłocz, która zatopiła 10 nadbrzeżnych ulic miasta. Istnieje niebezpieczeństwo zalania stacji wodociągowo-elektrycznej.

PROCES O ZAMACH NA SYNAGOGĘ. Z Lipska donoszą, że odbył się tam proces przeciwko kilku członkom organizacji Frontbanner, którzy projektowali zamach dynamitowy na synagogę w Lipsku, w październiku 1925. — Wszyscy oskarżeni skazani zostali na kary 5-letniego więzienia.

Hubert Linde przed sądem

Warszawa, 15 kwietnia.

Wypadkiem dnia na wczorajszej rozprawie było sprawozdanie pięciu ekspertów, buchalterów i finansistów na zadane im przez trybunał i powództwo cywilne pytania. Prof. S a c h s złożył imieniem pięciu ekspertów następujące

OŚWIADCZENIE.

P y t a n i e 1. Jaką sumę dolarów wyasygnowała P. K. O. Bauowi na kupno nieruchomości w Łodzi, licząc kurs dolara w dniu każdorazowej wypłaty.

O d p o w i e d ź. Pocztowa Kasa Oszczędności wyasygnowała ogółem 570.629,514.000 Mkp., która to suma w dniu każdorazowej wypłaty przedstawiała wartość 110.109.12 dolarów.

P y t a n i e 2. Jak oskarżony Bau lokował poszczególne otrzymane na ten cel kwoty z P. K. O. i w jakich walutach?

O d p o w i e d ź. Bau obracał powyższemi sumami, lub też lokował je w Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, nabywając 76.000 dolarów, a z pozostałych pieniędzy wydając marek pol. 54.405,400.000 na koszta rejetalne i przewłaszczenie, oraz zatrzymując od swoje dyspozycji marek polskich 53.447,350.000.

P y t a n i e 3. a) Jaki zysk lub stratę ponosi P. K. O. na kupnie materjałów budowlanych? b) a npożyczce pod zastaw renty rumuńskiej, c) na gwarantowaniu pożyczki 10.00 funtów szterl. w związku z 300.000 złotych, wypłaconych Goldfederowi, oraz 20.000 dolarów?

O d p o w i e d ź. a) Na kupno oznaczonych materjałów Bau otrzymał 70.000 złotych, z których zwrócił wraz z procentami gotówką 25.000 złotych, a przelewem należnych mu sum 76.475 złotych, wobec czego został dłużnym P. KO O. 15.369 złotych.

Ad b). Pod zastaw zaciągniętej pożyczki przez p. Marjana Lindego prezes P. K. O. otrzymał rentę rumuńską, którą sprzedał za 315.628.05 złotych, a wobec wydania bratu pożyczki 334.823.80 złotych spowodował dla P. K. O. stratę 19.195.77 złotych wraz z procentami od tej sumy.

Ad c). P. Marjan Linde 14 lipca 1925 roku otrzymał od P. K. O. gwarancję na 14.000 funtów szter., na zasadzie której otrzymał pożyczkę w wysokości 10.000 funtów szterlingów, która to pożyczka została przez p. Marjana Lindego spłacona, jednak że bez udzielenia dla P. K. O. prowizji z tytułu gwarancji w wysokości 280 funtów szterlingów, wskutek czego P. K. O. poniosła w tej wysokości stratę.

Co się tyczy udzielonych w związku z powyższą gwarancją pożyczki Goldfederowi w wysokości 300 tysięcy złotych, to ona nie została zwrócona, jedynie tylko zabezpieczona na hipotece sanatorjum im. Dłuskich w Zakopanem do sumy 70.000 dolarów. Co zaś od drugiej gwarancji na sumę 20.000 dolarów, to z tego tytułu nie pobrała P. K. O. prowizji, która wynosiłaby 300 dolarów, licząc co najmniej po 2 procent miesięcznie.

P y t a n i e 4. Celowość dla interesów państwa w zakupnie obligacyj kolejowych linji Karola Ludwika Albrechta i t. d.

O d p o w i e d ź. Kupno przez P. K. O. wzmiankowanych papierów było ze względu na położenie skarbu państwa bezcelowem ze względu na unieruchomienie znacznych kwot, oraz złe warunki transakcyj.

P y t a n i e 5. Jaką stratę poniosła P. K. O. przy zakupnie powyższych obligacyj?

O d p o w i e d ź. P. K. O. przy zakupnie obligacyj kolejowych Karola Ludwika i Albrechta poniosła stratę 663.248 złotych, co się tyczy zakupionych obligacyj Królestwa Galicji i Lodomerji na sumę 283.756.50 złotych, to ewentualne nadpłaty ustalić nie można z powodu braku notowań tych papierów na giełdzie wiedeńskiej.

P y t a n i e 4. Jaką wartość przedstawiały powyższe obligacje w momencie każdorazowej transakcji i jaką przedstawiają w dniu dzisiejszym?

Odpowiedź na powyższe pytanie wypadła dla oskarżonych w sensie wybitnie ujemnym. Prof. Sachs bowiem stwierdził, że obligacje wspomniane przedstawiające wówczas wartość 552.678 zł. zostały zakupione za 796.864 zł.

P y t a n i e 7. Ile warta była 100-koronowa obligacja na giełdzie wiedeńskiej w dniu zawierania tranakcyj i ile za nie płacono?

O d p o w i e d ź. Warte były od 43.000 do 15.000 koron, a płacono za nie od 7 do 4 zł.

Teraz następują pytania powodu cywilnego.

P y t a n i e. Jeżeli papier nie jest notowany na giełdach krajowych i czy kurs giełdy zagranicznej jest miarodajny.

O d p o w i e d ź. Tak jest. Notowania giełdy zagranicznej są w takich wypadkach zazwyczaj miarodajne, ewentualne koszta dodatkowe, związane z zakupnem na giełdzie zagranicznej nie przekraczają ceny kupna.

P y t a n i e. Czy skup gotówkowy obligacyj tych jest korzystniejszy dla państwa od zamiany na pożyczkę konwersyjną?

O d p o w i e d ź. Skup gotówkowy uważać należy w danym wypadku za niekorzystny, zwłaszcza na warunkach, na jakich był dokonywany przez P. K. O.

Oświadczenie ekspertów wywołało w i e l k i e w r a ż e n i e. Obrońca B r o k m a n zgłosił wniosek o przerwę, celem naradzenia się obrońców co do nowych pytań. Trybunał, uwzględniając ten wniosek, zarządził 20-minutową przerwę.

Po przerwie obrońcy i prokurator zadawali ekspertom szereg pytań, poczem przewodniczący zarządził drugą przerwę.

Po szeregu pytań, zadanych ekspertom przez obrońców i prokuratora i odczytaniu zeznań Marjana Lindego, ogłosił przewodniczący Kozakowski ś l e d z t w o s ą d o w e z a u k o ń c z o n e i odroczył rozprawę do czwartku. Przemawiać mają: prokurator, powód cywilny i obrońcy.

Wyrok prawdopodobnie zapadnie w piątek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia. Na dzisiejszej rozprawie przeciw Lindemu przemawiał prokurator **Rudnicki,** który analizował punkty aktu oskarżenia.

Sala jest zapełniona po brzegi publicznością, wśród której znajdują się przedstawiciele kół finansowych i gospodarczych.

Dokończenie mowy premjera Skrzyńskiego na bankiecie w Pradze

(Telegram własny „Nowej Reformy").

W dalszym ciągu swego przemówienia, — które podajemy na pierwszej stronie dziennika — mówił premjer Skrzyński.

Słusznie pan powiedział, panie ministrze, że myśl pokoju i wzajemnej współpracy będzie musiała wszędzie w Europie zastąpić niebezpieczne i niepłodne rekryminacje. Istnieje faktyczna łączność między naszemi obu krajami, łączność, której jawną i dokładną wytyczną jest linja naszej polityki, do której zmierzamy obok siebie, **zdecydowanie wspierając się,** jeśli jest do tego sposobność. Jestem szczęśliwy, że mogę złożyć uznanie stałości, zręczności i jasności, z jaką pan polityce tej służy, przy pomocy których to węzłów osiągnął pan wiele. — **Będę tę politykę uprawiał wspólnie i będę ją w myśl naszej rosnącej solidarności wzmacniał.**

Jest konieczne, aby nasze oba państwa przyzwyczaiły się **nawzajem uzupełniać** i spotykać w rozmaitych dziedzinach naszych prac narodowych. Dlatego odczuwam gorącą satysfakcję **z powodu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i zamknięcia rokowań co do definitywnego układu, dotyczącego wielkich zagadnień, układu handlowego oraz lotniczego.** —

Wiele ważnych i ciężkich kamieni leżało na drodze, która prowadziła do wspólnych celów. Jesteśmy, **drogi Kolego i Przyjacielu,** jak dwaj robotnicy, którzy spoglądają na wykonane zadania i którzy wiedzą, że będą musieli **pracy podjąć się na nowo.** Jeżeli my nie będziemy tymi, to inni pójdą tą skibą, którą zasieją nasieniem przyszłych żniw.

Wznoszę kielich **za wspólną pracę, za przyszłe żniwa,** które przez trwałe dążenie obu naszych narodów dojrzewają, które **z każdym krokiem z naszego braterstwa stają się coraz wyrazistsze.** Piję zdrowie ministra spraw zagranicznych **dra Benesza, mego Kolegi i przyjaciela, piję zdrowie Czechosłowacji i jej prezydenta Massaryka.**

Premjer Skrzyński w Wiedniu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 15 kwietnia. Polski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Skrzyński **przybył dziś rano** o godz. 9.30 na dworzec Franciszka Józefa, celem rewizytowania rządu austrjackiego w Wiedniu.

Na powitanie polskiego premjera, którego dzisiejsza prasa poranna wiedeńska przyjmowała serdecznymi artykułami wstępnymi, zjawili się na dworcu: kanclerz związkowy **dr Ramek,** generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych **Peter,** szefowie sekcji **Ubelhoehr i dr Schueller, poseł polski Wierusz-Kowalski,** szef wydziału polskiego min. spraw zagr. **Makowski,** radca legacyjny **Romer,** sekretarz legacyjny **Łazarski,** szef sekcji **Smolka,** konsul dr **Rittner i poseł austrjacki w Warszawie Post.**

Po wzajemnem powitaniu i przedstawieniach udał się premjer Skrzyński do hotelu »Imperial«, gdzie zamieszkał jako gość rządu austrjackiego.

Program wizyty polskiego premjera jest bardzo ograniczony z powodu krótkiego pobytu tegoż w Wiedniu. Dziś wieczór odbędzie się obiad, a następnie wielki raut dyplomatyczny u kanclerza związkowego »Rameka.« Jutro premjer Skrzyński przyjmie przedstawicieli prasy w poselstwie polskiem, a wieczór będzie na przedstawieniu galowem w operze »Dziewczę ze złotego Zachodu« Pucciniego, z występem Jericy.

Ostry zatarg w łonie gabinetu jugosłowiańskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Belgrad, 15 kwietnia. Paweł Radicz oświadczył na audjencji królowi, że na wypadek, gdyby **radykali upierali się przy jego ustąpieniu, podadzą się do dymisji wszyscy ministrowie partji Radicza.** Partja Radicza zamierza wydać **manifest do ludu, że nie pozwolono jej uwolnić państwa od korupcji.**

Rokowania niemiecko-rosyjskie o rozszerzenie traktatu w Rapallo

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 15 kwietnia. »Times« donoszą, że między Rosją a Niemcami prowadzone są **rokowania zmierzające do rozszerzenia traktatu w Rapallo** na wzór Locarna. Miarodajne koła polityczne twierdzą, że obecnie toczą się rokowania między Rosją a Niemcami, które mają jednak na celu tylko kwestje gospodarcze i handlowe.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 15 kwietnia. »Daily Telegraph« omawiając **rokowania niemiecko-rosyjskie** zauważa, że pakt ten byłby oczywistym **sabotażem niemieckim układu z Locarno i Ligi Narodów. Cziczerin usiłuje Niemcy wygrywać przeciw Polsce.**

Podstawy traktatu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 15 kwietnia. »Berliner Tageblatt« ogłasza niektóre postanowienia, dotyczące **traktatu niemiecko-rosyjskiego,** nad którym przedstawiciele obu państw **obecnei obradują.** Pismo zaznacza, że dotychczas nie zdołano osiągnąć porozumienia nad punktem traktatu, niezwykle ważnym dla obu państw. Państwa zachodnie oraz Stany Zjednoczone jeszcze przed Wielkanocą były poinformowane o rokowaniach. **Rosja chce ogólnego układu w sprawie obopólnej neutralności,** na podstawie którego pomoc Niemiec w razie wypowiedzenia wojny militarnej czy gospodarczej Rosji **byłaby zupełnie zanulowaną, podobnie jak wynika z treści traktatu turecko-rosyjskiego**

Następnie Rosja spodziewa się od Niemiec pożyczki w wysokości 300 miljonów złotych.

Anglja nie jest zadowolona temi rokowaniami, zwłaszcza w odniesieniu do punktu **na podstawie którego Niemcy zobowiązałyby się do zupełnej neutralności,** a to z tego powodu, że Niemcy jako przyszły członek Ligi Narodów muszą na siebie wziąć także obowiązki, wynikające ze statutu Ligi Narodów.

Rosja dąży do utworzenia bloku przeciwko Lidze Narodów

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Dzienniki zgodnie stwierdzają arogancję i nawet **obraźliwy ton odpowiedzi Cziczerina,** wystosowanej do Ligi Narodów w sprawie **konferencji rozbrojeniowej.** »L'Oeuvre« pisze, że trudności stawiane przez Cziczerina, mają zdaje się na celu **rozbicie konferencji i doprowadzenie Niemiec wobec ogólnego chaosu do utworzenia wschodniego bloku przeciw Lidze Narodów.**

Rokowania o równowagę budżetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 kwietnia. Wobec tego, że rokowania pomiędzy przedstawicielami stronnictw koalicyjnych o sposobie zrównoważenia budżetu nie dały dotychczas wyniku, wysunięto **projekt, aby pozostałe miesiące t. j. maj i czerwiec załatwić jeszcze drogą prowizorjów budżetowych, a budżet normalny uchwalić dopiero na czas od 1 lipca do 30 czerwca 1927 r.** Pozostałe dwa i pół miesiąca dałyby się użyć do dalszych prób rokowań, mających na celu zrównoważenie budżetu.

Zauważyć należy, że system budżetu, rozpoczynającego się od 1 lipca, a kończącego się 30 czerwca następnego roku, jest już wprowadzony w innych państwach, głównie z przyczyn technicznych, albowiem jest nieprawdopodobne uchwalenie budżetu w terminie teoretycznym, przypadającym na 1 stycznia.

Zaprzysiężenie Pangalosa

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ateny, 15 kwietnia. Rada ministrów powzięła uchwałę, że zaprzysiężenie prezydenta Pangalosa odbędzie się w niedzielę, w katedrze w Atenach.

Dalsza podróż sterowca „Norge"

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Oslo, 15 kwietnia. Wczoraj przybył tutaj o godz. 1.45 w południe Amundsena na statku »Norge« i został **owacyjnie przywitany** przez ludność stolicy.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Oslo, 15 kwietnia. We środę wieczorem sterowiec »Norge« wyruszył stąd w dalszą podróż **ku Petersburgowi.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

ZAINTERESOWANIE DLA DOLARA SŁABSZE.

Kraków, 15 kwietnia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Bankowe i handlowe utrzymane, Zieleniewski i Górka mocniej, przy silniejszej chęci kupna i małej ilości towaru. Górka silnie zwyżkowo, w małych obrotach z powodu nieznacznej ilości towaru. Reszta przemysłowych bez zmiany. Chodorów utrzymany, Chybie lekko zwyżkowo. Zainteresowanie naogół silniejsze, ruch nieco żywszy.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymana, przy ciągłych wahaniach kursowych, nie przekraczających 5—10 punktów, bądź w górę, bądź w dół. Naogół nastrój spokojny, zainteresowanie dla dolara słabsze, towar pokrywa prawie w zupełności zapotrzebowanie, obroty niewielkie. Wczoraj wieczorem dolar zakończył kursem 9.25, dziś przed południem wahał się ustawicznie i koło południa kształtuje się około 9.25—9.30, nieoficjalnie w płaceni u towarze. Bakowo 8.95—9. We Lwowie nieoficjalnie 9.25—9.30, bankowo 8.95—9, w Warszawie 9.25, nieoficjalnei towar. w Katowicach 9.17—9.25. Na wszystkich giełdach w ostatnich 24 godzinach tendencja utrzymana, przy nieznacnzych wahaniach kursowych. — Bank Polski płacił za dolary gotówkowe 8.80, za czeki 8.85.

Kraków, 15 kwietnia.

Akcje: **Pol. Bank Przem. 0.05. — Pol. Tow. Handlowe 0.84. — Zieleniewski 9.90—10 (9.65). Górka 6.70. — Elektrownia Siersza 0.14. — Chodorów 58.45 (58.40—59.20). — Chybie 3.30.**

Warszawa, 15 kwietnia

Akcje: **Bank Handlowy 1.65. — Bank Zw. Sp. Zar. 4.00. — Parowozy 0.18. — Starachowice 0.85. — Zieleniewski 10.00. — Żyrardów 7.25. — Nobel 1.30.**

Zurych, 15 kwietnia. (PAT). Zamknięcie Paryż 17.65, Londyn 25.16.5, Nowy Jork 5.17.8 Belgja 19.45, Włochy 20.82, Hiszpanja 73.70, Holandja 207.80, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.75, Oslo 112.10, Kopenhaga 135.55, Sofja 3,75, Praga 15.34.5, Warszawa 55.0, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.12.5, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.55, Bukareszt 2.12.5, Helsingsfors 13.05, Buenos Aires 206 50. Tendencja słaba.

Wiedeń, 15 kwietnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Nafta 117, Karpaty 88.1, Kolej Lwów-Czerniowce 360.

Zapiski literackie

Z literatury muzycznej.

„Muzyka" (Warszawa, pod red. Mateusza Glińskiego). Dla uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego Mieczysława Karłowicza, którego pięćdziesięciolecie urodzin przypada na rok bieżący, poświęciła „Muzyka" swój ostatni numer temu znakomitemu kompozytorowi. O jego życiu pisze Wł. Zahorowski, o twórczości prof. Chybiński, St. Barowicz kreśli osobiste o nim wspomnienia, Grzegorz Fitelberg o dziejach ostatniego, niedokończonego dzieła Karłowicza, „Epizod na maskaradzie". Następują wyjątki z jego nieznanych listów, dział impresyj muzycznych, sprawozdań z opery i sal koncertowych krajowych i zagranicznych, nowe wydawnictwa, przegląd prasy, kronika i t. d., dodatek ilustracyjny i nutowy.

„Comedia" w Nrze 9 przynosi następujące artykuły: Nasi współcześni komedjopisarze (Bruno Winawer), Reżyser czy aktor (wywiad z A. Węgierką), Pirandello w Teatrze Małym, „Księżniczka żydowska" Grubińskiego (recenzja J. J. Wołoszynowskiego), „Borys Godunow" Mussorgskiego. Pod kopułą „nieśmiertelnych" (List z Paryża), Apologja teatru (J. Jasnowskiego), nadto przegląd „tygodnia kinowego" i szereg luźnych notatek z dziedziny kina, operetki i ruchu literackiego. Interesującą całość ożywiają bogate ilustracje ze świata artystycznego.

„Życie Teatru" (Nr 14) przynosi następujące artykuły: Mimus i dzień dzisiejszy (prof. H. Reich w przekładzie W. Horzycy), Ankieta w sprawie wymowy, Moje przedostatnie słowo w sprawie „pytania bez odpowiedzi" (J. Wittlin), „Teatro Sperimentale" w Bolonji, drobne notatki m. in. o Teatrze polskim na Wołyniu.

Z nowości wydawniczych.

Mieczysław Smolarski: „Uczta Baltazara". Powieść współczesna. Nakładem Księgarni św. Wojciecha.

Marja Dąbrowska: „Ludzie stamtąd". Cykl opowieści. Warszawa. Wyd. J. Mortkowicza.

Feliks Gwiżdż: „Obrazy na szkle". Nowele. Nakładem Księgarni św. Wojciecha.

Janusz Stępowski: „Sad w środku miasta". Powieść. Rzeszów. Księgarnia Władysława Uzarskiego.

Ze sportu

WYPADKI NA MATCHACH W BUDAPESZCIE. Podczas zawodów F. T. C. przeciw Nemzeti miał miejsce wypadek jedyny dotychczas w kronikach footbalowych. Pewien pełen temperamentu zwolennik F. T. C. znajdujący się na trybunie w chwili kiedy przy stanie gry 2:2 napastnik Nemzeti, Remay zepsuł doskonałą sposobność do zdobycia zwycięskiego punktu, tak się zdenerwował, że uderzył ręką w pośladek, przez co spowodował wystrzał znajdującego się w kieszeni rewolweru, który zranił jego sąsiada, znanego w kołach sportowych gracza F. T. C. Ruprichа w biodro. Rannego w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Poprzednio na zawodach w czasie świąt Wielkanocnych między M. T. K. i F. T. C. w 27-mej minucie po pauzie gracz M. T. K. Braun powalił na ziemię uderzeniem w brzuch gracza F. T. C. Bluma. Wynikła z tego olbrzymia awantura. Usuniętego z gry Brauna aresztowała policja, na co koledzy klubowi zareagowali i zostali również aresztowani za obrazę policji. Gracze praskiej Slavji, którzy w tym dniu znajdowali się w Budapeszcie, brali żywy udział w obronie zawodników przed policją. Publiczność obrzucała się wzajemnie obelgami, biorąc stronę jednej względnie drugiej drużyny.

MATCH PRZY SZTUCZNEM SWIETLE. W zeszłym tygodniu odbyły się w Paryżu zawody między wiedeńską drużyną Hakoah, znajdującą się w drodze do Ameryki, a paryskim Red Starem, zakończone wynikiem 10:4 na korzyść wiedeńczyków. Match ten rozegrano przy świetle 100 lamp łukowych, rozwieszonych na 9-ciu stalowych linach nad boiskiem. Zasadniczo próba wydała pomyślne rezultaty, jednakże konieczne są pewne udoskonalenia, gdyż podczas gry stłuczono przeszło 20 lamp i niskie rozstawienie lamp uniemożliwiało grę w momentach, gdy piłka wylatywała ponad poziom promieni światła lamp.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

KOMUNIKAT Nr 10.

1) Na podstawie uchwały komisji weryfikacyjnej nie odnawia się legitymacji b. kandydatowi sędziowskiemu (sędziemu tymczasowemu) p. Matalskiemu Józefowi. Niezależnie od tego stwierdza się nieformalność wniesionej prośby o odnowienie legitymacji.

2) Mianuje się sędziego tymczasowego, p. Saschka Wiktora, sędzią rzeczywistym.

3) Wzywa się na najbliższe posiedzenie Zarządu pp. Grünbauma Ignacego i Seichtera Kazimierza.

4) Zwraca się uwagę po raz ostatni p. sędziom na przepis § 22 regulaminu O.K.S.: Każdy członek zobowiązany jest do prowadzenia wszelkich przydzielonych zawodów w każdym czasie, o ile nie poczyni w drodze piśmiennej jakiegokolwiek zastrzeżenia w sprawie przydzielania zawodów, a Zarząd zastrzeżenie to akceptował. Członkom przysługuje prawo wniesienia prośby uzasadnionej o nieprzydzielanie im zawodów; takowe muszą jednak wpłynąć do Zarządu na 4 dni przed terminem, o którego zwolnienie dany członek prosi. Przekraczający niniejszy przepis będą surowo karani.

5) Na podstawie porozumienia się z zainteresowanemi klubami, obsadzono rozgrywki o mistrzostwo klasy A:

25 kwietnia Wawel—Cracovia p. Rosenfeld; Jutrzenka—Makkabi p. dr Lustgarten; Wisła—B.B.S.V. p. Rutkowski.

2 maja. Z powodu przełożenia zawodów przypadających na niniejszy termin podana zostanie obsada po ustaleniu nowych terminów.

16 maja: B.B.S.V.—Makkabi obsada nastąpi po porozumieniu się z B.B.S.V.; Wisła—Wawel p. Rosenfeld; Jutrzenka—Cracovia p. Rutkowski.

6 czerwca: Z powodu przypadających na ten termin zawodów międzynarodowych, obsada nastąpi po ustaleniu nowych terminów.

13 czerwca: B.B.S.V.—Cracovia obsada nastąpi po porozumieniu się z B.B.S.V.; Jutrzenka—Wawel p. Rosenfeld; Makkabi—Wisła p. Rutkowski.

6) Poleca się p. sędziom, prowadzącym zawody, by bezwarunkowo przed rozpoczęciem zawodów wydali polecenie porządkującym lub kapitanom drużyny gospodarzy, by wszystkie osoby, znajdujące się na bieżni, zostały usunięte poza obręb boiska. W razie wkroczenia w czasie zawodów publiczności w obręb bieżni lub pod bramkę, należy bezwarunkowo przerwać grę, aż do usunięcia jej na właściwe miejsce.

Diarjusz ekonomiczny

— **Eksport węgla polskiego do Włoch,** dla kolei włoskich rozpoczął się już i odbywa się drogą lądową przez Tarvisio.

— **Morski urząd rybacki będzie przeniesiony** w najbliższym czasie z Tczewa do Gdyni. Zarządzenie translokacji spotkało się z uznaniem kół rybackich, ponieważ umożliwia im bliższy kontakt z tym urzędem w aktualnych sprawach rybackich.

— **Zjazd stanu średniego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie,** zwołany przez sfery mieszczańskie. Na zjeździe omawianą będzie sytuacja gospodarcza kraju.

— **Wystawa higieniczno-spożywcza otwarta** zostanie w niedzielę, 18 b. m. w Warszawie. Min. przem. i handlu rozda za najlepsze eksponaty 10 dyplomów honorowych.

— **Zwyżka cen towarów kolonjalnych chleba, oraz drobiu nastąpiła** w ostatnich dniach na targach spożywczych w Warszawie. Najsilniej wzrosły ceny towarów kolonjalnych, a to w zależności od zwyżki kursu dolara. Jednakże wobec jego spadku, mają być obniżone.

— **Kalifornijskie „Petroleum Oil Co" przyłączyło się do „Stantard Oil Co".** Nowy koncern reprezentuje kapitał w wysokości 600—700 mil. dolarów.

Uruchomienie lokalnych rozlewni spirytusu w Polsce

Monopol spirytusowy przystąpił do uruchomienia całego szeregu lokalnych rozlewni spirytusu, gdyż dotychczasowy system centralnej rozlewni w Warszawie był wysoce niepraktyczny. Stopniowe uruchamianie rozlewni oznacza przejście do pełnego monopolu, t. zn. rozlewania również czystych wódek. Dotychczas uruchomiono 14 rozlewni, — w Kongresówce, na Kresach i we wschodniej Małopolsce, a ostatnio uruchomiono 15-tą rozlewnię w Krakowie w zakładach „Krakus". Dobre geograficzne położenie Krakowa oraz specjalne techniczne urządzenia zakładów „Krakus" wpłynęły na ten wybór. Urządzenie bowiem rozlewni jest dosyć skomplikowane. Z hermetycznych zbiorników, posiadających przepisaną zawartość alkoholu, urzędowo sprawdzaną, spirytus przechodzi do specjalnych mierniczych rozlewaczek, bezpośrednio napełniających, korkujących i pieczętujących flaszki. Przez to unika się ręcznej manipulacji, a zapewnia hygieniczność, oraz usuwa się możliwość jakichkolwiek nadużyć co do miary i mocy alkoholu.

Zagadnienia gospodarcze Rosji

Z Moskwy donoszą: Dzienniki ogłaszają, że budżet roczny wykazał ostatecznie sumę dochodów 4.039.284.776 rubli, co oznaczać ma nadwyżkę 107.712.791 rubli. Nadwyżka ta ma być przekazana do funduszu rezerwowego na uzupełnienie zapasu złota i waluty.

Centralny komitet wykonawczy dla badania położenia gospodarczego kraju, stwierdza w swej rezolucji **ciężkie położenie gospodarcze** i wyraża nadzieję, że poprawa da się osiągnąć **ostremi zarządzeniami w dziedzinie wytwórczości przemysłowej** i w **polityce handlowej.**

Szczególniejszą uwagę poświęcono emisji środków płatniczych, która w przyszłości powinna pozostawać w ścisłym stosunku do wzrostu wartości rubla.

Jako przyczynę dotychczasowego kryzysu gospodarczego ustala rezolucja, iż kryzys ten wypływa głównie z **dysproporcji rolnictwa i przemysłu.** Dla przyszłego rozwoju gospodarczego ważne jest uprzemysłowienie warsztatów, wytwarzających artykuły codziennej potrzeby. Rezolucja stwierdza niedomagania tego przemysłu, jakie się ujawniły w czasie kryzysu gospodarczego, a to wskutek izolowania tego przemysłu od rynku światowego. Wreszcie rezolucja zwraca uwagę na możliwość sprowadzania artykułów gotowych dla zaspokojenia zapotrzebowania wewnętrznego.

Informacje przemysłowe i handlowe

KREDYTY DLA ROLNICTWA NA ZAKUP NAWOZÓW SZTUCZNYCH. W połowie lutego br. został reaktywowany kredyt na zakupno soli potasowej. Jak wiadomo, rolnicy muszą otrzymywać długoterminowy kredyt, gdyż mają możność spłacania należności dopiero we wrześniu—październiku. Dzięki temu nawet ograniczonemu do 1 września kredytowi produkcja krajowa nawozów potasowych została w lutym wyprzedana. Ożywienie wykazane zostało tylko w tych artykułach, na które ceny ustalone były w złotych polskich z uwzględnieniem długoterminowego kredytu. Są to sole potasowe, kainit i azotniak.

PRACE NAD BUDOWĄ NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ. W ostatnim czasie dokonano pomiarów w Trutnowie powiat Świecie, trasy nowej linji kolejowej na odcinku Trutnowo—Błądzin. W połowie drogi Trutnowo—Błądzin wybudowany zostanie dworzec kolejowy. Prace koło budowy dworca i nowej linji kolejowej zostały już rozpoczęte i są wykonywane przy pomocy miejscowych bezrobotnych.

SPRAWNOŚĆ ŁADUNKOWA PORTU GDYŃSKIEGO STALE WZRASTA. W marcu b. r. załadowano w porcie gdyńskim około 31.900 ton węgla, a wywieziono 28.313 ton. Statków zawinęło 24, odpłynęło z portu gdyńskiego 21. Pozatem odpłynął z Gdyni statek pasażerski „Napoleon", zabierając 368 emigrantów, przeważnie do Francji.

TRANSPORTY WĘGLA PRZEZ PORT RZECZNY W TCZEWIE. W poniedziałek 12 b. m. rozpoczęto w porcie tczewskim drugiego transportu węgla na barki morskie do Danji. Ładuje firma Teodozy Nosowicz. Ładowania dokonują bezrobotni w ilości 120 osób. Dziś zostanie zakończone ładowanie, a ze świtem barki wypłyną na pełne morze.

ROKOWANIA SOWIETÓW Z FIRMAMI ŁÓDZKIEMI w sprawie nowych zamówień na dostawę towarów włókienniczych do Rosji, zostaną w najbliższych dniach nawiązane. Sowiety dlatego zamierzają sprowadzać towary z Polski, gdyż Polska daje stosunkowo najmniejszy procent towarów zepsutych. Temu, że dotychczas zakupy towarów w Polsce miały raczej charakter sporadyczny, należy przypisać wysuwanym przez sowiety żądaniom rozlicznych koncesyj natury politycznej, których oficjalnie sowiety nie stawiają. Obecnie sowiety zamierzają poczynić podobno w Łodzi znaczniejsze zamówienia na manufakturę, a mianowicie mają zamiar zakupić wielkie ilości chustek.

PRASA NIEMIECKA O PRZEWLEKANIU ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH. Berliński „Vorwärts" opowiadając się przeciwko dotychczasowemu systemowi prowadzenia rokowań handlowych niemiecko-polskich, który zdążył już przynieść gospodarstwu niemieckiemu niepowetowane szkody, piętnuje stanowisko przewodniczącego niemieckiej delegacji reakcjonisty, dr Lewalda. Podobnie organ śląski Izb handlowych zwraca się przeciw metodom niemieckiej delegacji i domaga się, by pierwszorzędne siły zajęły się uregulowaniem stosunków gospodarczych polsko-niemieckich. W „Vossische Zeitung" prof. Wolf zamieszcza artykuł o wojnie celnej polsko-niemieckiej, w którym zwracając uwagę na obojętne stanowisko, jakie zajmuje opinja niemiecka wobec tych rokowań, stwierdza, że nie leży ono w interesie gospodarczym Niemiec. Autor omawia zgubne skutki wojny celnej dla obu części Górnego Śląska i zaznacza, że rokowania handlowe powinny uwzględnić wspólne interesy Górnego Śląska.

ROKOWANIA W SPRAWIE ELEKTRYFIKACJI POLSKI. Jak donoszą, rokowania z amerykańską firmą Utiliti Co w sprawie elektryfikacji Polski, przyjęły pomyślny obrót. Przewidywane jest zawarcie umowy z wymienioną firmą w sprawie elektryfikacji zachodniej i południowej Polski wiosną przyszłego roku. Firma Utiliti Company przewiduje, że koszta budowy pierwszych zakładów elektrycznych wyniosą około 15 miljonów dolarów, którą to sumę firma ta będzie miała do dyspozycji. Roboty elektryfikacyjne mają objąć połać kraju od Radomia do Śląska Cieszyńskiego. W razie dojścia do skutku rokowań, same roboty mają być rozpoczęte na wiosnę 1927 r.

KRYZYS W POLSKIM PRZEMYŚLE MŁYNARSKIM. Każde przesilenie walutowe wpływa ujemnie na przemysł młynarski. Ostatnie załamanie się złotego już dało się młynarstwu dotkliwie odczuć, gdyż najlepsze gatunki zboża sprzedawane są na eksport, przyczem młynarze muszą w chwilach wzmożonego eksportu płacić zbyt wysokie ceny. Ułatwienie, wprowadzone przez rząd w formie n. p. obłożenia cłem wywożonego zboża, postępuje zbyt wolno. Ostatnie rozporządzenie rządowe, ustanawiające cło wywozowe na pszenicę spóźnione było o kilka miesięcy, uzyskało bowiem moc obowiązującą dopiero wtedy, gdy już targi wewnętrzne były ogołocone z dobrych gatunków — Według informacji ze sfer kompetentnych, należy się spodziewać w najbliższym czasie ostrego kryzysu w młynarstwie.

EKSPORT TOWARÓW PRZEZ PORT W GDYNI. Izba przem.-handlowa w Poznaniu zwraca uwagę zainteresowanym, że firma W. Zalewski w Gdyni — prowadząca Agencję konsularną francuską — trudni się zarazem załadowaniem okrętów, głównie węgla i drzewa, częściowo tranzytem. Wymieniona firma zaznacza, że z uwagi na znacznie niższe (ca 30%) opłaty portowe w Gdyni w stosunku do Gdańska, eksport przez Gdynię wytrzymać może co do ceny przeładunkowej każdą konkurencję z Gdańskiem, tak, iż oprócz wyżej wymienionych i inne towary eksportowe mogłyby być wywożone przez Gdynię. — Firma powyższa czynną jest również w sprawach zakontraktowania okrętów, poza tem stale jest w kontakcie z zagranicznemi sferami handlowemi.

Wyżej wymieniona firma służy interesentom w każdym poszczególnym wypadku dokładną kalkulacją, informacjami i t. p.

O TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-ŁOTEWSKI. Pomimo kilkakrotnie nawiązywanych rozmów z rządem łotewskim w sprawie traktatu handlowego polsko-łotewskiego, dotąd jeszcze sprawa ta pozostaje w zawieszeniu. Obecnie jednak rząd łotewski przyspieszył prace dokoła nowej taryfy celnej w ślad za nowelą do polskiej taryfy celnej. To właśnie dało powód do wznowienia rozmów o traktacie handlowym, względnie do podpisania prowizorjum, któreby regulowało stosunki handlowe Polski z Łotwą. Porozumienie to, jak przypuszczają, ba być podpisane po ustaleniu nowych stawek celnych na Łotwie. Odpowiedni projekt polski został już przekazany rządowi łotewskiemu.

ZAPOTRZEBOWANIE SKRZYŃ W TURCJI. — Jak donoszą, na targach tureckich panuje wielkie zapotrzebowanie na skrzynie do pakowania rodzynek i fig. Głównem miejscem wysyłki jest Smyrna. Roczne zapotrzebowanie na skrzynie dochodzi do 200—300 tysięcy sztuk. Miejski Urząd Targu Poznańskiego poda na żądanie dokładne wymiary poszukiwanych skrzyń, które muszą być z drzewa jodłowego lub świerkowego, przedewszystkiem bez sęków, materjał pierwszorzędny. Ceny mogą być podawane fob Galatz (Rumunja). Skrzynie muszą być wysłane w opakowaniu z drzewa. Zainteresowane firmy zechcą się zwracać do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 42.

PODWYŻKA CEŁ NA PRZYWÓZ WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH DO RUMUNJI, przeprowadzona dnia 1 b. m., uniemożliwiła wywóz łódzkiej manufaktury na targi rumuńskie. Cło podwyższono jedynie od przywozu wyrobów bawełnianych, wobec czego istnieje dalsza możliwość eksportowania tkanin wełnianych. — Sfery przemysłowe łódzkie spodziewają się, że zamknięcie targu rumuńskiego dla eksportu tkanin łódzkiego wyrobu wpłynie na wzmożenie się wywozu z Łodzi do Rumunji przędzy czesankowej i wigoniowej, niezbędnej dla rumuńskiego przemysłu włókienniczego, który przyjął na siebie zobowiązanie wobec rządu zaspakajania potrzeb targu wewnętrznego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.